

# Katecheza młodzieży

Pod redakcją  
Ks. Stanisława Kulpaczyńskiego

Lublin 2003

Opracowanie komputerowe  
*Jakub Kręcioch SDB*

ISBN 83-88659-00-6

Druk i oprawa  
Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego  
30-306 Kraków, ul. Konfederacka 6, tel. 266-40-00

## Tożsamość ludzi młodych w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski

Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, podczas których Papież skierował wiele przemówień do młodzieży oraz poświęcił im dużo czasu nie ujętego w protokół oficjalnych spotkań, są odpowiedzią na rosnącą rolę młodych w życiu społecznym i w życiu Kościoła. Poruszana problematyka jest wyrazem jasnej opcji duszpasterskiej Ojca Świętego, który – od początku swego pontyfikatu – widzi w młodych głównych protagonistów nowej ewangelizacji współczesnego świata.

„Wy jesteście nadzieją świata, wy jesteście nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”<sup>1</sup> – słowa te, skierowane do młodych w dniu uroczystej inauguracji pontyfikatu (22.10.1978 r.) nie były tylko retoryką, ale zawierały w sobie program duszpasterski, który Jan Paweł II realizuje bardzo konsekwentnie. Program ten został naszkicowany już na Soborze Watykańskim II, gdzie biskupi nazwali młodzież „nadzieją Kościoła” i do młodzieży ówczesnej – jak również do jej następców – skierowali swoje „ostatnie orędzie”, w którym „Kościół jest ukazany jako prawdziwa młodość świata, jako ten, który posiada to, co stanowi moc i siłę pociągającą młodych: zdolność do radowania się nowymi inicjatywami, do bezinteresownego oddania się, do wewnętrznej odnowy i do

---

<sup>1</sup> Zob. D. A l i m e n t i, A. M i c h e l i n i. *Wy jesteście moją nadzieją*. Warszawa 1987 s. 11.

dalszych osiągnięć"<sup>2</sup>. Jednak dopiero Jan Paweł II rozwinął szeroko działalność Kościoła skierowaną ku młodym. Ustanowił m.in. Światowe Dni Młodzieży, dzięki którym Niedziela Palmowa każdego roku, stała się w Kościele świętem młodych. Coroczne z tej okazji skierowane do młodzieży orędzia są odbiciem wielu spotkań i rozmów podczas specjalnych audiencji, podróży apostołskich, wakacji w Castel Gandolfo, wieczornych spotkań na Franciszkańskiej<sup>3</sup>, gdzie Ojciec Święty spędza z grupami młodzieży wiele czasu: modli się z nimi, przemawia, słucha, odpowiada na pytania. Nic więc dziwnego, że problemy młodzieży zajęły sporo miejsca w nauczaniu Ojca Świętego w czasie jego pielgrzymek do Ojczyzny.

W naszych rozważaniach spróbujemy dokonać analizy nauczania Jana Pawła II skierowanego do ludzi młodych w Polsce, podczas jego ośmiu wizyt apostołskich. Jest to przede wszystkim próba syntetycznej odpowiedzi na pytanie jak Ojciec Święty postrzega okres młodości, co jest najbardziej charakterystyczne dla tego okresu oraz co jest najważniejsze.

## 1. Młodość w nauczaniu Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II wiele uwagi poświęcił młodzieży, bowiem nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach młodzież stanowi połowę całej ludzkości, a często – biorąc pod uwagę cyfry – połowę Ludu Bożego, który w tych krajach zamieszkuje<sup>4</sup>. Już w tym świetle miłość Papieża do młodzieży staje się zrozumiała. Jako najwyższy pasterz ma obowiązek prze-

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II. *List do młodych*. Polyglotta Vaticana 1985 nr 16.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II. *Wieczorne spotkania na Franciszkańskiej*. „L'Osservatore Romano” 246:2002 nr 9 s. 30.

<sup>4</sup> ChL 46.

kazywania Dobrej Nowiny pokoleniom następnym. Jan Paweł II widzi w młodzieży wyjątkową siłę i wielkie wyzwanie dla przyszłości Kościoła, dlatego od pierwszego dnia pontyfikatu upatrzył w młodzieży nadzieję Kościoła i potwierdza to w każdej pielgrzymce: „Jesteście przyszłością świata, narodu, Kościoła. Od was zależy jutrzejszy dzień”<sup>5</sup>. W swych przemówieniach daje wyraz, że nigdy nie traktuje młodzieży jako przedmiotu swojej duszpasterskiej troski. Zawsze zachęca ją, aby była czynnym podmiotem, aktywnym współuczestnikiem ewangelizacji i społecznej odnowy<sup>6</sup>.

Młodość Ojciec Święty traktuje jako specyficzny okres ludzkiego życia, pewien wymiar człowieczeństwa, chce go pokazać każdemu chłopcu i dziewczynie w najpełniejszym świetle i pobudzić ich do wypełnienia tego wymiaru prawdą i miłością<sup>7</sup>. Papież w swych spotkaniach z młodzieżą często analizował fragment Ewangelii o bogatym młodzieńcu (Mk 10, 17-22; Mt 19, 16-22; Łk 18, 18-23). Na kanwie tej przypowieści wyjaśniał, że nie tylko wielość rzeczy materialnych, ale „sama młodość / niezależnie od jakichkolwiek dóbr materialnych / jest szczególnym bogactwem człowieka, dziewczyny czy chłopca”<sup>8</sup>. Akcentując bardzo mocno fakt bogactwa okresu młodości przedstawił specyfikę objawiania się w praktyce owego daru, który daje się zaobserwować: „w bogactwie odkrywania a zarazem planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych własnych decyzji”<sup>9</sup>. Młodość przez to staje się zarazem piękna, ale trudna. Między tymi właściwościami nie ma sprzeczności,

---

<sup>5</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży*. Kraków 8.06.1979 r. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 787.

<sup>6</sup> ChL 46.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży*. Kraków 21.06.1983 r. „Znak” 348-349:1983 nr 11-12 s. 1819-1820.

<sup>8</sup> Jan Paweł II. *List do młodych* nr 2.

<sup>9</sup> Tamże.

lecz wzajemne podporządkowanie. Jest ona właśnie dlatego piękna, że jest trudna. Odkrywanie w okresie młodości piękna, prawdy, ofiarności wymaga trudu. Dla ilustracji tej prawdy Ojciec Święty powracał do własnych wspomnień z czasów swej krakowskiej czy wadowickiej jeszcze młodości<sup>10</sup>. Podkreślał często, że najbardziej uderzyła go w lekturze Ewangelii jej surowość i wymagający ton, że Chrystus nie dawał uczniom żadnej łatwej obietnicy, ani królestwa na tym świecie, lecz ucisk. „Mnie to bardzo przekonywało, ponieważ normalni ludzie starają się pociągnąć innych obietnicami”<sup>11</sup>.

Ojciec Święty, rozważając o młodości, często podkreślał jej wrażliwość na takie wartości, jak: prawda, sprawiedliwość, wolność i pokój. Jest to więc okres wybierania owych wartości. Charakteryzując ten wiek stwierdził, że młodzi pragną świata bardziej ludzkiego, w którym każdy mógłby znaleźć miejsce odpowiadające jego powołaniu. Pragną również, aby każdy mógł być podmiotem swego losu, a jednocześnie współuczestnikiem wspólnej podmiotowości, jaką jest społeczeństwo. Chcą być współtwórcami domu przyszłości, chcą razem budować na fundamencie wolności i pokoju.

Jan Paweł II podkreślał również, że młodzi bardzo głęboko odczuwają zło, które ciąży nad życiem społecznym narodów, których są synami i córkami. Nurtuje ich potrzeba zmiany, potrzeba stworzenia świata lepszego, bardziej sprawiedliwego, bardziej godnego człowieka<sup>12</sup>. Nauczał rów-

---

<sup>10</sup> Por. J a n P a w e ł I I. *Przemówienie do młodzieży*. Kraków 10.06.1987 r. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 73; por. t e n ż e. *Homilia wygłoszona podczas Liturgii Słowa*. Wadowice 16.06.1999 r. „L’Osservatore Romano” 215:1999 nr 8 s. 113-115; por. J. K ł o c z o w s k i. *Jak wychować do wolności młode pokolenie Polaków*. „W drodze” 1989 nr 4 s. 3-8.

<sup>11</sup> J a n P a w e ł I I. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 76.

<sup>12</sup> J a n P a w e ł I I. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 785.

niez, że tym dążeniami młodych, ażeby życie ludzkie na ziemi uczynić bardziej ludzkim, niejednokrotnie w swych dokumentach daje wyraz Sobór Watykański II. Przez to pragnienie młodych znajduje się w tym samym nurcie, który zaznacza się mocno w nauczaniu i apostołstwie współczesnego Kościoła. Dążność ta odnosi się do każdego człowieka. Sobór przestrzega, aby nie prowadziła do żadnych ograniczeń, zafałszowań, dyskryminacji. Dążenia te muszą prowadzić do pełnej prawdy o człowieku, aby w młodym sercu i woli, mogły się doczekać prawidłowej realizacji. Pełna prawda o człowieku obejmuje wszystkie wymiary Jego człowieczeństwa. Nie może więc być już w tym młodym wieku człowieka zacieśniania go do zakresu jego potrzeb tylko materialnych. Wielokrotnie w swoim nauczaniu Jan Paweł II podkreślał, że obrazu człowieka nie wolno mierzyć tylko wartościami samej ekonomii, bo byłby on nie pełny, połowiczny i wypaczony. Na całość ludzkiego bytowania składa się też dziedzina ducha i cała gama wartości moralnych. Układanie lepszej przyszłości wymaga oczywiście podejmowania własnych decyzji, które nadadzą jej właściwy kształt. W wysiłkach młodych ludzi ulepszanie świata i planowanie własnej przyszłości, w nauczaniu papieskim, podkreślona jest powinność zachowania harmonii i właściwej hierarchii wartości. Wielokrotnie odnajdujemy również papieską akceptację słusznego sprzeciwu młodych wobec wszelkiej krzywdy, dyskryminacji, gwałtu, kaźni zadawanych ludziom. Papież przypomina tylko, że ładu, którego pragną, a który jest ładem moralnym, nie osiągną, nie zapewniając pierwszeństwa temu, co stanowi siłę ludzkiego ducha: sprawiedliwości, miłości, przyjaźni<sup>13</sup>.

W tym miejscu papieskiego nauczania zarysowuje się jedna z charakterystycznych cech młodości, coś, co stanowi

---

<sup>13</sup> Por. J a n P a w e ł I I. *Przemówienie wygłoszone podczas czuwania maryjnego*. „L'Osservatore Romano” 135:1991 nr 8 s. 22-24.

o tożsamości tego okresu życia, a mianowicie: konieczność rozwiązywania trudnych problemów i podejmowania wyborów, które zadecydują o przyszłości człowieka: i tej bliższej, ziemskiej i tej, już tu zaczynającej się, wiecznej. Młódzież od tych problemów nie może uciec. Przychodzą one, jak i sama młodość, siłą faktu w odpowiednim czasie. Można tylko tę młodość różnie rozegrać. Papież odwołuje się tutaj do ewangelicznej przypowieści z talentami (Mt 25, 14-30; Łk 19, 12-26) wypowiadając istotną prawdę dotyczącą tożsamości młodych: „choć właściwie to się jej nie da zakopać w ziemi, ona nie może być zakopana, ona się rozwija. Można tylko ją rozegrać dobrze albo źle”<sup>14</sup>. Wypowiadając te słowa do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupów krakowskich, Papież dodał, że młodość można rozegrać dobrze albo źle niezależnie od warunków geograficznych czy politycznych: „nie myślcie, że tu jest najtrudniej”<sup>15</sup>. Zostało to jasno podkreślone, że problemy młodych są wszędzie bardzo podobne i wszędzie trzeba szukać odpowiedzi, która jest w samych młodych.

Kolejnym problemem, który podkreślał Ojciec Święty, jest cierpienie młodych ludzi z powodu odkrywania w sobie napięcia między dobrym a złem, odkrywania hojności a jednocześnie egoizmu. Jan Paweł II podczas jednej ze swoich pielgrzymek do ojczyzny, nawiązując do znanej książki ojca T. Pawłowskiego pt. „Siła przebiccia”, powiedział, że młody człowiek odkrywa w sobie siłę przebiccia jako talent kombinowania, ale i taka „siłę przebiccia”, która tkwi w człowieku i wynika z jego wartości<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży* s. 73.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393: 1988 nr 1-2 s. 74-78. Zob. T. Pawłowski. *Siła przebiccia*. Poznań 1986.

Papież często podkreślał, że zna cierpienia młodych, ich trudną młodość, ich poczucie krzywdy i poniżenia, mówi o często odczuwalnym braku perspektyw na przyszłość – także o pokusach ucieczki w jakiś inny świat. Wielu dziś młodych ludzi żyje na progu frustracji wywołanych różnymi okolicznościami współczesnej egzystencji, nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach tzw. „rozwinętych”. Zostało ukazane, że te problemy młodzieży, ta pewna niestałość wynikają z wieku i pomnożone są przez przyśpieszenie zmian zachodzących w historii; a dalej, przez nieufność względem pewników, spotęgowaną przez naukę szkolną i często przez wpływ środowiska<sup>17</sup>.

Wynika stąd, że tożsamość ludzi młodych „jest czasem szczególnie intensywnego odkrywania ludzkiego «Ja» – i związanych z nim właściwości oraz uzdolnień. Stopniowo i sukcesywnie odsłania się przed wewnętrznym widzeniem rozwijającej się osobowości młodzieńczej lub dziewczęcej owa specyficzna, poniekąd jedyna i niepowtarzalna – potencjalność konkretnego człowieczeństwa, w którą wpisany jest jakby cały projekt przyszłego życia. Życie rysuje się jako realizacja owego projektu: jako «samourzeczywistnienie»”<sup>18</sup>. Określenie to umiejscawia młodzież w przekroju społecznym, nazywając ten czas okresem wyjścia z lat dziecięcych. To wyjście lub wejście na czasową drogę tego okresu, jest zapoczątkowaniem odkrywania ludzkiego «Ja». Największą jednak wagę ma tu stwierdzenie, że w młodości odsłania się specyficzna i niepowtarzalna potencjalność konkretnego człowieczeństwa i to nie osobom trzecim, ale właśnie młodzieńczej lub dziewczęcej osobowości. Jest to wychodzenie

---

<sup>17</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. Jasna Góra 18.06.1983 r. „Znak” 348/349:1983 nr 11-12 s. 1736; zob. t e n ż e. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 23-24.

<sup>18</sup> J a n P a w e ł II. *List do młodych* nr 3.

z dzieciństwa i zmierzanie ku wiekowi dojrzałości. Niewątpliwie może być to okres bogatej wspaniałości, otwarcia się, budowania świętości, ale równocześnie okres bardzo trudny, okres burzliwej słabości. Z tego względu potrzebuje mądrości i mocy Kościoła jako wsparcia<sup>19</sup>.

Istota młodości, według nauczania Jana Pawła II, to także zadanie «wzrastania», «dojrzewania». W sferze biologicznej zastój, brak rozwoju jest znakiem rozpoczynającej się starości. To samo prawo, odnosi Ojciec Święty, do życia duchowego. Wskazuje jednak na różnicę: duch nie zna biologicznych ograniczeń wzrostu. I właśnie dlatego może nie podlegać procesowi starzenia. Papież często kończąc rozważania o młodości, zawierzał ludzi młodych Matce Bożej, aby wraستاły jako osoby, rozwijały talenty właściwe dla ciała i dla duszy, a zwłaszcza wraस्ताli jako chrześcijanie w dążeniu do świętości<sup>20</sup>.

## 2. Kluczowy etap życia

Jan Paweł II przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości, jako kluczowego etapu życia. Jest to krytyczny okres życia, bo w nim wiele się rozstrzyga, co decyduje o dalszym rozwoju, o przyszłości. Dlatego Jan Paweł II często zwraca się do młodych słowami świętego Piotra: „abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was” (1 P 3, 15). Te słowa, napisane przez apostoła do pierwszego pokolenia młodych chrześcijan, Ojciec Święty wiąże z całą Ewangelią Jezusa Chrystusa. Zwłaszcza podkreśla związek tych słów z zapisaną przez Ewangelistów „rozmową Chrystusa z mło-

---

<sup>19</sup> Por. M. Braun-Gałkowska. *Katecheza o Liście Jana Pawła II do młodych całego świata*. W: *Młodych problemy*. Warszawa 1986 s. 114-124.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II. *Przemówienie pożegnalne do młodzieży*. „L'Osservatore Romano” 135:1991 nr 8 s. 31.

dzieńcem" i ukazuje wieloaspektowo skutki decyzji podjętych w tym okresie życia<sup>21</sup>.

Odkrycie wewnętrznego bogactwa prowadzi do postawienia pytań, w których chodzi o projekt całego życia. Często przywoływane, przez Jana Pawła II, pytanie młodego człowieka z ewangelicznego dialogu z Jezusem, „co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?“, zostało przedstawione jako punkt wyjścia w rozważaniach na jakich wartościach oprzeć swoje postępowanie, aby życie ziemskie posiadało sens a zarazem doprowadziło do szczęścia wiecznego<sup>22</sup>.

Dynamika rozwoju ludzkiej osobowości właściwa dla młodych sprawia, że te pytania narzucają się w tym wieku w sposób szczególnie intensywny, wręcz natarczywy. Są one często stawiane w sposób niecierpliwy. Dlatego Papież podkreśla, że odpowiedź na nie, nie może być powierzchowna. Musi posiadać właściwy sobie ciężar gatunkowy, albowiem dotyczy ona całego życia, całej ludzkiej egzystencji. Pytania te w sposób szczególny stawia młodzież cierpiąca, obciążona jakimś brakiem fizycznym, jakimś upośledzeniem, trudną sytuacją rodzinną, albo społeczną. Pytania o sens życia dla tej części młodzieży stają się bardziej istotne a zarazem dramatyczne<sup>23</sup>.

Młodość otwiera przed ludźmi różne perspektywy i jak podkreśla Jan Paweł II zadaje projekt całego życia. Stąd pytania o wartości, o sens, o prawdę, o dobro i zło. Ojciec Święty odnosi te pytania do Boga, lecz równocześnie wskazuje, że ich źródło i podstawa jest w samych młodych. Rozważając o kluczowym okresie życia w nauczaniu Papieża od-

---

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II. *List do młodych*. nr 2-3.

<sup>22</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 301/302: 1979 nr 7-8 s. 648-650; por. t e n ż e. *Przemówienie do młodzieży*. *Westplatte* 12.06.1987 r. „Znak” 392-393:1988 nr 1-2 s. 104-108.

<sup>23</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do chorych*. „Znak” 348/349: 1983 nr 11-12 s. 1725-1726.

najdujemy również jego kluczowe pytanie dla całego projektu życia, który w młodości ma się ukształtować – pytanie o stan sumień. To jest rys charakterystyczny papieskiego nauczania. Najważniejszym wymiarem doczesności i historii nie jest wymiar ekonomiczny, społeczny, polityczny czy inny, lecz poziom sumień. „Historia bowiem pisana jest nie tylko wydarzeniami, które rysują się niejako «od zewnątrz» – jest ona przede wszystkim pisana «od wewnątrz», jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk”<sup>24</sup>. Ta prawda została wcielona przez pokolenia wierzących<sup>25</sup>. Papież wskazując na wiele postaci, takich jak biskup Kozal<sup>26</sup>, Karolina Kózkówna<sup>27</sup>, Maksymiliana Kolbe<sup>28</sup> czy Jan Beyzym<sup>29</sup>, które żyły w bardzo trudnych czasach i trudnych środowiskach, wskazując, że to co stanowiło o ich wielkości i prawdziwej ludzkiej godności – znajdowało się wewnątrz nich.

W tym miejscu zaczyna się też dramat wielu ludzi, którzy w młodym wieku zamiast iść za prawdą, którą dyktuje sumienie, postępują wbrew tej prawdzie. W kluczowym etapie życia chodzi przede wszystkim o to, by tego rodzaju rozdarcia uniknąć. Papież nauczał, że jest to zawsze możliwe. Młody człowiek odczytując siebie, swoje człowieczeństwo stwierdza, że jest wyposażony w kodeks moralności analo-

---

<sup>24</sup> Jan Paweł II. *List do młodych* nr 6.

<sup>25</sup> Por. Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona podczas spotkania z młodzieżą*. W: tenże. *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*. Libreria Vaticana 1997 s. 89-97.

<sup>26</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 109.

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej i beatyfikacji Karoliny Kózkówny*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 52.

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II. *Przemówienie na polach przyklasztornych*. „Znak” 348/349:1983 nr 11-12 s. 1714.

<sup>29</sup> Por. Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej beatyfikacyjnej*. *Kraków 18.08.2002 r.* „L'Osservatore Romano” 246:2002 nr 9 s. 21.

giczny do spisane go w postaci dziesięciu przykazań na Synaju. Przypomina też, że kto tego kodeksu objawionego nie zna, wpisany jest on w serce każdego człowieka (por. Rz 2, 15). Jan Paweł II, analizując ten problem podkreślał, że sprawy te są najwyższej wagi dla młodości, dla tego projektu życia, jaki z niej się wyłania. Ten projekt jest skierowany na życie wieczne, do perspektywy, którą wskazuje Jezus w rozmowie z młodzieńcem<sup>30</sup>. Ojciec Święty, mówiąc o odkrywaniu w sobie tej podstawowej dyspozycji do przeżywania i oceniania wartości moralnych, podkreślał powszechność działania człowieka, jako podmiotu ludzkiego dążącego ku obiektywnej normie moralnej. Dyspozycją tą jest sumienie jako imperatyw odkrywany w momencie podejmowania pierwszych własnych decyzji. Nie jest to zjawisko obojętne go poznania wartości norm moralnych, lecz wewnętrzne prawo, któremu winien być człowiek posłuszny. W przeżywaniu sumienia młody człowiek odczuwa, że jego najistotniejsze «Ja» zetknęło się z wezwaniem, które jawi się jako najgłębsze wymaganie jego własnej egzystencji. Człowiek „jest sobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zdany samemu sobie”<sup>31</sup>. Młody człowiek ma realizować się przez wybór wartości trwałych i niezmiennych. Jak młodzieniec ewangeliczny winien być świadomy tego, że zachowanie przykazań Bożych jest drogą do życia wiecznego<sup>32</sup>. W tym newralgicznym punkcie, jakim jest sumienie, spotykają się doczesność i wieczność na tym poziomie jaki właściwy jest dla człowieka. W sercu i woli młodego człowieka budzi się w pewnym momencie szlachetna dążność do prawdy<sup>33</sup>.

---

<sup>30</sup> Por. Jan Paweł II. *List do młodych* nr 6.

<sup>31</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży. Westerplatte 12.06. 1987 r.* „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 105; por. KDK nr 16.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II. *List do młodych* nr 6.

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży. Kraków 8.06.*

Prawda ze swej strony niesie ze sobą zobowiązanie. Jest ona jednocześnie człowiekowi dana i zadana. Dana, gdyż przychodzi z zewnątrz; zadana, aby ten wymiar człowieczeństwa, jakim jest młodość, został nią wypełniony<sup>34</sup>.

Na tym tle jawi się wyraziściej młodość jako kluczowy etap w życiu człowieka, który poprzez dążenie do prawdy i wypełnienie nią swego życia, będzie w stanie realizować siebie jako byt wyjątkowy w otaczającej go rzeczywistości. Ta wyjątkowość człowieka – zasada się i ma „siedlisko” właśnie w jego podmiotowości. Podmiotowość zaś człowieka Papież zdefiniował jako zdolność odczytywania prawdy. Człowiek „poprzez swój umysł zwrócony jest z «natury» ku prawdzie. W prawdzie zawiera się źródło transcendencji człowieka wobec świata, w którym żyje”<sup>35</sup>. Prawda pojawia się dzięki temu, że człowiek jest w stanie „zobiektywizować wszystko co go otacza”<sup>36</sup>, to znaczy, że może uzyskać poznawczy dystans, który pozwala na oddanie rzeczywistości takiej, jaką jest. Stąd, człowiek jest nie tylko różny od wszystkiego innego w obrębie świata, ale dzięki dążności do prawdy świat ten przekracza.

W związku z tym bardziej staje się zrozumiała godność osoby ludzkiej. Ta godność domaga się, by już okres młodości wypełniać prawdą i miłością. Zobowiązanie dążenia do prawdy niesie ze sobą imperatyw jej miłowania i tego wszystkiego, co dzięki niej się ujawnia. Miłość prawdy i dążenie do niej jako odpowiedź na wezwanie do miłości jest zakodowane w ludzkiej naturze. Jest to sam rdzeń god-

---

1979 r. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 785-786.

<sup>34</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 348/349: 1983 nr 11-12 s. 1819-1820; por. t e n ż e. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 104-106.

<sup>35</sup> J a n P a w e ł II. *Przemówienie w auli KUL*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 30.

<sup>36</sup> Tamże.

ności ludzkiej osoby, mówi bowiem o podmiotowości człowieka. Zdolność do prawdy wpływa automatycznie na prawo do prawdy, która domaga się z kolei wolności do jej poszukiwania i postępowania według niej. Każda prawda zakłada i domaga się wolności. Papież często cytował zdanie z Ewangelii: Poznajcie prawdę a prawda was wyzwoli (J 8, 32). O godności człowieka decyduje zdolność otwarcia na prawdę o wartościach, o powinnościach, o przykazaniach, które czynią, że człowiek spełniając je może stać się sobą<sup>37</sup>.

W tym kluczowym okresie, jakim jest młodość, ze szczególnym naciskiem podkreślał Papież, że równocześnie móc być sobą oznacza, że sobą można nie być. I to co z jednej strony zakłada już wolność, z drugiej powoduje, że w rękę człowieka spoczywa możliwość zniewolenia, poddania się temu, co nieludzkie: zakłamaniu, nienawiści, temu co instynktowe. Odkrycie takiej możliwości dokonuje się właśnie w młodości<sup>38</sup>.

Powstaje więc konieczność stworzenia młodzieży przestrzeni potrzebnej do spełniania jej zadań i powinności, ażeby młody człowiek mógł ją w ten sposób rozwijać, ażeby: „mógł stawać się bardziej człowiekiem”<sup>39</sup>. Łatwo można dostrzec w papieskim nauczaniu wielką troskę, ażeby żaden człowiek, zwłaszcza młody, nie wziął pozorów wolności i pozorów wyzwolenia za wolność prawdziwą i za wyzwolenie zbudowane na prawdzie.

---

<sup>37</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z katechetami, nauczycielami i uczniami*. „L'Osservatore Romano” 133:1991 nr 6 s. 3-5.

<sup>38</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży duchownej*. „Znak” 301-302:1979 nr 7-8 s. 730-731; por. t e n ż e. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 784-786.

<sup>39</sup> J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 105.

Młody człowiek na tym etapie spotyka się zwykle z najbardziej decydującymi wyborami życiowymi: wybór zawodu, odczytanie powołania małżeńskiego lub powołania zakonnego czy kapłańskiego, wybór emigracji bądź pozostania w kraju. Te plany stanowią nieoczekiwane spotkanie z podstawowymi wyborami, które nie występowały w okresie dzieciństwa. Przed człowiekiem stają one w całej otwartości, musi on dokonać świadomego wyboru, który dotyczy całego życia i który zamyka w sobie całokształt ludzkiej egzystencji. Ważność tych wyborów podkreśla świadomość, że każdy sam aktem własnego wyboru, aktem wolności, afirmuje prawdę o sobie i swoim postępowaniem dokonuje w swoich pierwszych wyborach samopoznania. I nikt nie może go wyręczyć w dokonaniu aktu potwierdzenia poznanej o sobie prawdy aktem wolności. Papież stawiał sobie zadanie pomocy młodym w samoodnalezieniu oraz samowyzwoleniu przez wybór wartości takich jak: prawda, dobro, wolność i miłość<sup>40</sup>.

Podczas wszystkich pielgrzymek do Ojczyzny, Jan Paweł II, życzył i modlił się, aby młodość każdego młodego człowieka wyposażyła go w mocny zrąb zdrowych zasad, ażeby jego sumienie już w tych młodzieńczych latach osiągnęło dojrzałą przejrzystość, która pozwoli młodemu człowiekowi pozostać w życiu „człowiekiem sumienia”, „człowiekiem zasad”, człowiekiem, który jest wiarygodny<sup>41</sup>.

### 3. Młodzi a Chrystus

Problemem zasadniczym dla wieku młodych ludzi jest brak ideału, brak sensu życia i wartości, dla których warto

---

<sup>40</sup> Por. J a n P a w e ł II. *List do młodych* nr 3. Zob. T. S t y c z e ń. *Transcendencja – drugie imię osoby*. „Znak” 401:1988 nr 10 s. 3-7.

<sup>41</sup> Por. J a n P a w e ł II. *List do młodych* nr 12.

żyć. Społeczeństwo proponuje materializm, postęp dla postępu, zakłamanie. Papież ukazuje Jezusa Chrystusa jako wzór, ideał dla młodzieży<sup>42</sup>. Niemniej nie ominął również tematu „niemodnego”, że dzieje człowieka na ziemi stają się długim pasmem zmagania i walk pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy Ojcem Przedwiecznym a «ojcem kłamstwa», który walczy o to, ażeby człowieka wyzuć z przybranego synostwa, pozbawić go dziedzictwa, które w Chrystusie zostało mu dane przez Boga<sup>43</sup>.

Aktualność Jezusa Chrystusa jako wzoru wynika z faktu, że jest On Żywą Osobą<sup>44</sup>. Jako Osoba daje się naśladować każdemu, kto chce realizować powołanie chrześcijańskie. Przekonanie o tym, że Jezus jest jedynym ideałem życia nieodzownym dla człowieka, wyraził Jan Paweł II w określeniu Boga Jezusa Chrystusa jako ostatniego i ostatecznego gwaranta ludzkiej podmiotowości, wolności ludzkiego ducha. Zwłaszcza w Polsce, gdzie wolność bywała i bywa zagrożona nie tylko w sensie teoretycznym, ale i praktycznym, przez system i skalę wartości<sup>45</sup>. Jezus jest jedynym fundamentem, na którym młodzież może oprzeć swoje życie i żyć mimo trudnych nieraz warunków materialnych bez poczucia beznadziei. Jest On źródłem moralnej mocy, dzięki której młodzi mogą stawić czoła przeróżnym nawet bardzo trudnym sytuacjom<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas spotkania z młodzieżą*. Poznań 3.06.1997 r. W: t e n ż e. *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*. Libreria Vaticana 1997 s. 93-95.

<sup>43</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas VI ŚDM*. „L’Osservatore Romano” 135:1991 nr 8 s. 28.

<sup>44</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393: 1988 nr 1-2 s. 108.

<sup>45</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie w auli KUL*. „Znak” 392/393: 1988 nr 1-2 s. 32.

<sup>46</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393: 1988 nr 1-2 s. 105-106.

Jezus jako żywa osoba wskazuje młodym sens ich życia. Tkwi on w Jego życiu, a więc dla człowieka sens życia oznacza poznać życie Jezusa. Sens życia ludzkiego posiada własne imię: Jezus Chrystus. Papież mówił do młodych, że Jezus Chrystus swoim życiem pokazał, że świat jest Bożym stworzeniem, w którym nieustannie działa Bóg, odwieczny Ojciec. Podkreślał również, że „to jest niestychana solidarność z człowiekiem [...] nie ma takiego pokolenia chrześcijan, z którym Chrystus nie dzieliłby się sobą”<sup>47</sup>.

W wielu spotkaniach z młodymi Papież ukazywał Jezusa jako klucz dla człowieka do zrozumienia siebie samego, jako odpowiedzi na centralne pytanie: kim jest człowiek, jaka jest jego godność, jakie ma powołanie i ostateczne przeznaczenie. Jeśli sam człowiek jest pytaniem, to nie jest ono nierozwiązywalną zagadką. Odpowiedzią na nie jest bowiem Chrystus. Tylko bez Chrystusa człowiek nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Dlatego Papież wykluczał wyłączenie Chrystusa z dziejów człowieka. Nauczał, że bez Chrystusa nie można też zrozumieć dziejów Polski, „przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię”<sup>48</sup>. Słowa te mają znaczenie kluczowe dla całej katechezy Papieża skierowanej do wszystkich, a zwłaszcza do młodych, którzy szukają sensu swego istnienia oraz sensu życia na polskiej ziemi. Wypowiedział je już na wstępie swojej pierwszej pielgrzymki polskiej w roku 1979 na warszawskim Placu Zwycięstwa. Powtórzył je w roku 1983 na warszawskim Stadionie, a potem podczas każdej pielgrzymki do ojczyzny rozbrzmiewały słowa: Chrystus jest «wczoraj» i «dzisiaj» ten sam. Ten sam spotyka się

---

<sup>47</sup> J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 75-76.

<sup>48</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej*. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 645.

z każdym młodym, z całą wspólnotą ludzi młodych – proponując życie w świetle Dobrej Nowiny<sup>49</sup>.

W dobie laicyzacji myślenia o życiu zbiorowym Papież przypominał, że nie tylko w dziejach przeszłych, ale również w myśleniu o sprawach współczesnych naszego narodu, o jego młodym pokoleniu nie wolno pomijać Chrystusa, a także i Kościoła, który jest Jego przedłużeniem w historii ludzkiej. Podkreślana autonomia rzeczy ziemskich u Ojca Świętego nie oznacza ich niezależności od Boga; nie jest więc równoznaczne z laicyzacją. Podobnie, jak życie każdego człowieka tak i dzieje każdego narodu, a także historia całej rodziny ludzkiej muszą być odnoszone do Chrystusa. Dzieje narodu i ludzkości podobnie jak życie każdego człowieka przez obecność Jezusa Chrystusa uzyskują dopełnienie i ostateczny sens<sup>50</sup>.

Ojciec Święty zawsze przeciwstawiał się myśleniu, że życie ludzkie w procesie swego rozwoju i dojrzewania mogło być „pomniejszone” na skutek wiary w Chrystusa, głosił przeciwnie, że cywilizacja byłaby zubożona i kaleka bez elementu religijnego. Jeszcze mocniej podkreślając, że tysiącletnia historia Polski jest niezrozumiała bez Chrystusa, bez „tego, co wniósł On w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie”<sup>51</sup>. Chrześcijaństwo, związane z osobą Chrystusa, nie tylko daje młodym zrozumienie siebie samego, losów swojego kraju, ale uzdalnia do dostrzegania

---

<sup>49</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej*. „L'Osservatore Romano” 215:1999 nr 8 s. 91.

<sup>50</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas spotkania z młodzieżą*. W: t e n ż e. *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*. Libreria Vaticana 1997 s. 91; por. t e n ż e. *Tekst przemówienia przygotowanego na spotkanie z młodzieżą (nie wygłoszony)*. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 784; t e n ż e. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej*. „Znak” 348/349:1983 nr 11-12 s. 1699-1702.

<sup>51</sup> J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej*. „Znak” 301/302:1979 nr 7-8 s. 645.

i rozumienia, do smakowania wszystkiego, co wielkie, piękne, szlachetne w świecie i w człowieku. Więź z Chrystusem nie tłumi, ale rozbudza życie autentyczne przepojone głęboką radością i pokojem. Wielokrotnie prosił Jan Paweł II, aby młodzi nie zamykali serc przed Chrystusem, bo u innych nie znajdą odpowiedzi, których nieustannie poszukują.

Przestrzegając przed oczarowaniem, oszołomieniem tego świata, prosił młodych o wejście w obszar ciszy, gdzie Chrystus chce spotkać się z nimi osobiście i bezpośrednio<sup>52</sup>. Chrystus, głosił Ojciec Święty, rozmawia z młodymi „stale i wciąż, poprzez stulecia i pokolenia”<sup>53</sup>. Ewangelia przekazała nam wielokrotne spotkania Jezusa z Nazaretu z młodymi; takie jak: wskrzeszenie córki Jaira (Łk 8, 49-56), czy wskrzeszenie młodzieńca z Naim (Łk 7, 11-17). Jednak Papież najczęściej nawiązywał do zapisanej przez Ewangelistów rozmowy Chrystusa z młodzieńcem (Mk 10, 17-22; Mt 19, 16-22; Łk 18, 18-23). Rozmowę tę nazwał spotkaniem najkompletniejszym i najbogatszym w treść, posiadającą charakter najbardziej uniwersalny i ponadczasowy. Równocześnie wszystkie słowa wypowiedziane w tej rozmowie z jednej i z drugiej strony, posiadają swój ciężar gatunkowy. Zawierają „głęboką prawdę o człowieku w ogólności, a nade wszystko prawdę o ludzkiej młodości”<sup>54</sup>. Młody człowiek, zwracając się do Chrystusa z fundamentalnym pytaniem, jakie zawsze i wszędzie młodzież zadaje: „co mam czynić?”, zadaje to pytanie jednemu kompetentnemu rozmówcy, którego nikt inny nie może zastąpić<sup>55</sup>. Papież, analizując rozmowę mło-

---

<sup>52</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do profesorów i studentów KUL*. „Znak” 301-302:1979 nr 7-8 s. 745-747.

<sup>53</sup> J a n P a w e ł II. *List do młodych* nr 2; t e n ż e. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 75-78.

<sup>54</sup> J a n P a w e ł II. *List do młodych* nr 2.

<sup>55</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 348/349: 1983 nr 11-12 s. 1818-1820.

dego człowieka z Chrystusem, gdy ten pyta: „co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17), wskazuje na Jezusa i przestrzega, aby młodzi nie odchodzili i to nie odchodzili smutni od Chrystusa, bo tracą ogromnie wiele. Młody człowiek, mówił Papież „gdyby został z Chrystusem tak jak Apostołowie, byłby się doczekał dnia jerozolimskiej Paschy. Byłby się doczekał krzyża na Golgocie, ale potem i zmartwychwstania. I zstąpienia Ducha Świętego. Byłby się doczekał tej przedziwnej przemiany, jakiej w dniu Pięćdziesiątnicy dostąpili Apostołowie”<sup>56</sup>.

Chrystocentryzm w nauczaniu Ojca Świętego jest czymś bardzo charakterystycznym. W Jezusie Chrystusie wszystkie radości mają swe pierwsze źródło i ostateczne spełnienie: On jest „Alfa i Omega, Początek i Koniec” (Ap 21, 6). Stąd w nauczaniu Papieża powtarza się często to zawołanie a zarazem wezwanie: „otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Chrystus jest dla człowieka wszystkim. Czasy współczesne, nie tylko w Polsce, nacechowane są różnymi niepokojami i lękami. Dlatego dla ludzi wierzących, szczególnie ludzi młodych, ciągle aktualne jest papieskie wezwanie: „zaufajcie Mu! Pozwólcie Mu się odnaleźć”<sup>57</sup>.

Młodzi często znajdują się na rozdrożach, nie wiedząc, którą drogę wybrać, dokąd iść. Tyle jest dróg błędnych, tyle łatwych propozycji, tyle niejasności. Ojciec Święty, bardzo mocno podkreślał, że Chrystus jest Drogą i że jest to jedyna droga do przyszłości, do odnowy. Nauczał również, że można wprawdzie się do Chrystusa nie przyznawać, można Go nie znać, ale droga, którą On pokazał jest jedyna<sup>58</sup>. Jest to

---

<sup>56</sup> J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 107.

<sup>57</sup> J a n P a w e ł II. *Tekst przemówienia przygotowanego na spotkanie z młodzieżą (nie wygłoszony)*. „Znak” 301-302:1979 nr 7-8 s. 786.

<sup>58</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 348/349: 1983 nr 11-12 s. 1820.

jedyna droga do pełnej afirmacji, miłującego spojrzenia. Często były powtarzane słowa: «poznajcie Chrystusa i dajcie się Jemu poznać», bo On posiada pełną wiedzę o każdym z nas. Ta prosta, miłująca wiedza Jezusa, nie jest wiedzą pełną hipotez, nie jest wiedzą, która redukuje człowieka do wymiaru socjologicznej użyteczności. Chrystus zna nas, ponieważ duszę swoją za nas położył. Zna nas, ale i sam daje się poznać jako Dobry Pasterz, który „daje życie swoje za owce” (J 10, 11), i który zna je i one Go znają (por. J 10, 14). Papież prosił o zachowanie żywej świadomości, że Chrystus jest Drogą, którą idą młodzi poprzez trudne „dziś” Kościoła we współczesnym świecie i w Polsce do chrześcijańskiego „jutra”<sup>59</sup>. Chrystus ze swoją Ewangelią, ze swoim przykładem, ze swymi przykazaniami, jest zawsze – jedyną, najpewniejszą Drogą, która doprowadza do pełnego i trwałego szczęścia, gdzie „śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie” (Ap 21, 4)<sup>60</sup>.

Jan Paweł II już w swojej pierwszej encyklice napisał, że: „człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakiś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa”<sup>61</sup>. W czasie swoich pielgrzymek do Ojczyzny niejako kontynuował tę myśl, nauczając, że prawda jest najgłębszą potrzebą ludzkiego ducha i że przede wszystkim młodzi, są głodni prawdy odnoszącej się do Boga, do człowieka, do życia i świata<sup>62</sup>. Chrystus jest słowem prawdy,

---

<sup>59</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie w auli KUL. „Znak” 392/393: 1988 nr 1-2 s. 39-40.*

<sup>60</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej. „L’Osservatore Romano” 133:1991 nr 6 s. 11.*

<sup>61</sup> RH nr 10.

<sup>62</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie w auli KUL. „Znak” 392/393: 1988 nr 1-2 s. 26-27.*

wypowiedzianym przez samego Boga jako odpowiedź na wszystkie pytania człowieka. To On w pełni odsłania tajemnicę człowieka i świata.

Chrystus, podkreślał Jan Paweł II nie jest tylko „nauczycielem”, który wskazuje drogi życia. On jest świadkiem ostatecznych przeznaczeń człowieka. Papież mówiąc o relacji młodzi-Chrystus nauczał, że tylko w Chrystusie znajduje się prawdziwa pełnia życia. Tylko Chrystus potrafi wypełnić do końca przestrzeń ludzkiego serca. Tylko On daje siłę i radość życia mimo różnych ograniczeń i przeszkód zewnętrznych<sup>63</sup>.

Ten rys chrystocentryczny – Jan Paweł II – często ukazywał w głębokim zespoleniu z rysem maryjnym. Papież ukazywał Maryję, która towarzyszy Chrystusowi od początku Jego posłannictwa wśród ludzi. Ukazywał Maryję z Kany Galilejskiej, która wstawia się za młodymi, za nowożeńcami, gdy na przyjęciu zabrakło wina dla gości. Wskazywał na Matkę, która właśnie tam do obecnych ludzi wypowiedziała słowa: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). On – Chrystus<sup>64</sup>.

## Zakończenie

Jan Paweł II podczas wszystkich pielgrzymek do ojczyzny nauczał słowem i czynem, że miłuje młodych. Nauczał, że młodość jest porą życia najbardziej korzystną dla zasiewów i przygotowania gruntu pod przyszłe zbiory. Przypominał, że im żywsze będzie zaangażowanie, z jakim młodzi podejmą swoje obowiązki, tym lepsze i skuteczniejsze będzie spełnianie ich posłannictwa w przyszłości. Nauczał z całą

---

<sup>63</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 392/393:1988 nr 1-2 s. 107-110.

<sup>64</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie do młodzieży*. „Znak” 348/349:1983 nr 11-12 s. 1725-1733.

prostotą, aby przykładali się do nauki, aby uczyli się poznać coraz to nowe przedmioty. Wiedza bowiem otwiera horyzonty i sprzyja duchowemu rozwojowi człowieka<sup>65</sup>.

Najbardziej charakterystyczne jest papieskie postrzeganie młodości jako czasu intensywnego odkrywania ludzkiego «Ja» – i związanych z nim właściwości oraz uzdolnień, gdzie stopniowo i sukcesywnie odślania się przed wewnętrznym widzeniem rozwijającej się osobowości młodzieńczej lub dziewczęcej owa specyficzna, poniekąd jedyna i niepowtarzalna – potencjalność konkretnego człowieka, w którą wpisany jest jakby cały projekt przyszłego życia.

Ojciec Święty podczas ośmiu podróży apostołskich do Polski nauczał, że młodość poszukuje wzorów i przykładów oraz że z pomocą przychodzi młodym sam Jezus, który poświęcił całe swe życie dla dobra innych. Papież uczył młodych ku Niemu kierować wzrok. Nauczał, że Jezus chce pomagać młodym, chce być dla młodych podporą i umacniać ich w młodzieńczej walce o zdobywanie takich cnót, jak: wiara, uczciwość, szlachetność, czystość i wielkoduszność. Papież nauczał młodych Polaków, że młodość można rozegrać dobrze albo źle niezależnie od warunków geograficznych czy politycznych. Prosił, aby nie myśleli, że tu jest najtrudniej i że nigdy nie są samotni, a ten kto ich do końca rozumie, najtajniejsze pragnienia ich serc nosi imię Jezus Chrystus.

---

<sup>65</sup> Por. J a n P a w e ł II. *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej. Łowicz 14.06.1999 r.* „L'Osservatore Romano” 215:1999 nr 8 s. 91.